

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:
Rocznie ... 9 k.
Półrocznie ... 4 k. 50
Kwartalnie ... 2 k. 50
w Królestwie i Cesarstwie:
Rocznie ... 12 k.
Półrocznie ... 6 k. 50
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pełnom lub za jego miejsce 6 k., z ustępstwem: za 2 razy 5%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 80%.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po 2 misięcznie.
Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólnie 5%.

KALENDARZYK.

Dziś: Dydak. Wyzn.
Jutro: Scapiona Męz.
Wschód słońca o godz. 7 min. 12. Zachód o godz. 4 min. 12.
Długość dnia godz. 8 min. 55. Ubyło dnia godzin 7 minut 44.

Biurow Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.

Adres telegraficzny:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwracane.

Nowe przepisy o handlu trunkami w Rosyi.

(Dokończenie—patrz Nr. 243).

Od chwili, gdy zniesiono najstarszą formę—monopol fabrykacji i sprzedaży trunków, datuje nadmierne silny wzrost liczby szynków, nadzieja więc, że wolna konkurencja przyniesie pożądane skutki w zupełności zawiodła. Od r. 1864 datuje nowy system wprost przeciwny, zasadzający się na ograniczeniu swobody handlu trunkami przez nakładanie wysokich podatków na sprzedających. Poprzednio już zaznaczyliśmy, że i ten system okazał się bezskutecznym. Ilość konsumowanej wódki oraz liczba szynków tajnych z każdym niemal dniem wzrastała. Już więc w 1876 r. ustanowiono komisję, mającą się zająć sprawą uregulowania handlu trunkami. Komisya ta pertraktowała tę kwestyę przez lat trzy, ale nie mogła się na nic zgodzić. Wówczas w r. 1881 ustanowiono nową komisję, która zawiadzała do pomocy z rozmaitych stron państwa ludzi kompetentnych w tych sprawach, uorganizowała tyle podkomisji, ile było guberni i powiatów i, nareszcie wypracowała projekt, który sankcyę ostateczną uzyskał.

Wobec takiego sposobu działania, które „kunktatorskie” nazwaćby można, trudno się dziwić, że tak wiele czasu potrzebowała komisya dla rozstrzygnięcia sprawy. Każdy powiat niemal inne proponował środki zaradcze, bardzo często wprost przeciwnie tym, które sąsiedni podawał, co zresztą jest dość naturalnem wobec rozmaitości warunków, w jakich się znajdują różne części tak obszernego jak Rosya państwa. To też każdy prawie punkt nowej ustawy ma już przygotowaną krytykę. Wprawdzie, chcąc temu zaradzić, ułożono tylko zasadnicze prawa, które zdaniem większości prawodawców do całej Rosyi zastosować się dają, drobne zaś zmiany w szczegółach przy zastosowaniu ustawy w danych miejscowościach polecono zaprowadzić specjalnym stałym komisjom gubernialnym i powiatowym do spraw wyszynkowych. Komisye powiatowe mogą wydawać przepisy, regulu-

jące prawidłową sprzedaż napojów; robić podania do gubernialnych komisji o zamknięciu zakładów utrzymywanych przez jednostki dopuszczające się nadużyć (choćby sądownie nieudowodnionych). Magistraty miejskie, rady cerkiewne i parafialne towarzystwa dobroczynności mają także w pewnej mierze obowiązek dopilnowania ścisłego wykonywania ustawy. W skład komisji gubernialnych wchodzi: gubernator (jako przewodniczący), wice-gubernator, gubernialny marszałek szlachty, prokurator lub jego towarzysz, zarządzający izbą skarbową oraz przedstawiciele ziemstwa i miasta; powiatowe zaś komisye stanowią: powiatowy marszałek szlachty (jako przewodniczący), członek ziemstwa, urzędnik do spraw włościańskich, sędzia pokoju, sprawnik *) i urzędnik akcyzy. Tam, gdzie niema samorządu ziemskiego i miejskiego, gubernator zawiaduje obywateli. Posady członków komisji nie są płatne.

Sam fakt ustanowienia takich komisji uważamy bezwarunkowo za pomyślny; dozwolą one bowiem zastosować nową ustawę do warunków miejscowych każdej okolicy i zniósą zarazem obecny monopol, posiadany przez policyę i akcyzę co do kontroli nad sprawą, dotyczącą interesów szerszego ogółu, powierzając ją zbiorowi ludzi, w skład których wchodzi jednostki przez zainteresowany ogół do strzeżenia jego spraw upoważnione. Oto organizacya dozor nad wykonaniem i zastosowaniem ustawy; a teraz przejdźmy do niej samej.

Przedewszystkiem o opiniu wielu biegłych w tej sprawie wynikło, że nie tyle troszczyć się trzeba o ograniczenie samego handlu trunkami, ile o sposób i warunki, w jakich się sprzedaż takowych odbywa. Zabronić pić—nie można; można jednak nadać temu piću charakter bardziej cywilizowany. W tym celu zamknąć szynki **) (kabajki, pitejnyje domy), w których nie prócz wódki dostać nie można; natomiast sprzedaż trunków dla natychmiastowej konsumcyi dozwoloną została tylko w restauracyach, hotelach, traktierniach, stacyach

*) Szef policyi powiatowej.
**) Liczba tego rodzaju zakładów wynosi 80,000.

poctowych, bufetach kolejowych, zajazdach i karczmach przydrożnych, tj. w takich zakładach, gdzie istnieje sprzedaż pokarmów, składy zaś wódek dozwolono tylko dla handlu wywozowego. Wogóle ustawa zaznacza chęć zniewolenia do picia w domu, w otoczeniu familijnem, nie zaś w zakładach publicznych. We wzmiankowanych kierunkach ustawy widzimy ich dobre strony, niemniej jednak nie trudno spostrzedz i słabe. Dobrem jest wprawdzie zredukowanie wódki z samodzielnego produktu spożywczego na dodatek do jada, ale zwykli goście t. zw. czajni (herbaciarnie), w których dotychczas wzbroniona była sprzedaż trunków, narażeni będą na pokusę zaraz na miejscu „zapicia” herbaty wódką. Również rozumiemy staranie, aby wódka nie odciągała ojca rodziny od ogniska domowego i wogóle oddanie jego nałogu pod ścisłą kontrolę rodziny; jednak żyjemy o bawę, iż wprowadzamy tuśm demoralizujący, szynkarski pierwiastek do domu, że zresztą możliwem jest, iż rodzina, pozbawiona od matki a kończąca na dzieciach, zacznie pomagać ojcu w konsumowaniu wódki.

W dalszym ciągu ustawa orzeka, że w osadach liczących do 500 mieszkańców tylko jeden sklep wódczan być może. Zgromadzenie wiejskie prostą większością głosów może wogóle wzbronić wyszynku na swych gruntach a nawet w promieniu 100 sążni od granicy. Z prawa tego jednak korzystać nie mogą gminy nad 5,000 mieszkańców liczące. Również wzbraniają nowe przepisy otwierania szynków czyli handlu trunkami w promieniu 40 sążni od kościołów, kaplic, bóżnic, meczetów, ementarzy, koszar, zakładów naukowych, lazaretów, zarządów gmin i t. p. Pobieranie oddzielnej opłaty za prawo wyszynku na danym gruncie również jak monopol w tym względzie zostały wzbronione.

Przepisem o niedozwoleniu sprzedaży wódki na kredyt, należy się całkowicie uznać. Ustawa wzbrania sprzedaż trunków na kredyt, na rachunek przyszłego urodzaju, pod zastaw nowego odzienia lub jakichkolwiek rzeczy; zamiana trunków na zboże i inne płody rolne, wypłata trunka-

mi zamiast pieniędzmi za robotę— zostały surowo wzbronione. Rzeczy zastawione zwracają właścicielom, długi zostają umorzona a winnych szynkarzy karzą aresztem (do miesiąca) lub karą pieniężną (do 100 rs.) Małoletnim i podpalim napojów pod karą pieniężną sprzedawać nie wolno.

Władze gminne, sekretarze t. zw. pośredników mirowych, osoby zostające pod sądem lub karane, nie mogą być ani właścicielami ani subiekctami w handlach spirytualniami. Za mniejsze przestępstwa zawieszają się prawo wyszynku dla danego indywiduum na czas do 5 lat.

Kto zna stosunki ludowe, ten zrozumie całą doniosłość niektórych z tych przepisów (szczególniej dotyczących kredytu w handlu trunkami oraz osób mogących się tym handlem zajmować), zrozumie również, jak czynnym powinien być ogół, aby prawo to nie stało się tylko martwą literą.

Obywatelstwo, które nowa ustawa powołuje do pomocy, wszelkich sił dołożyć powinno, aby lud rychło z powijków niemożności wyswołodzić, chroniąc go w tem przedsięwzięciu od złych wpływów.

Do osiągnięcia tego celu jest koniecznem wykorzystanie piąstwa—głównego hamulca rozwoju stosunków ekonomicznych włościańskich, co w części dałoby się zrobić przez ścisłe przestrzeganie przepisów ustawy, przez umiejętne zastosowanie takowych i przez zakładanie gospód wiejskich. Jestto przedewszystkiem obowiązkiem obywateli ziemskich, jako inteligencyi wiejskiej. A. R.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Gielda. Petersburg, 9 listopada. Pomimo lepszych wiadomości z giełdy berlińskiej, na tutejszym rynku wekslowym utrzymuje się usposobienie słabe, które dopiero w końcu zmocnić się zaczęło. Bankierzy oddawali weksla na Londyn po 23 1/2, na Berlin po 20 1/2, i na Paryż po 24 1/2. Złoto nabywano po 8 rs. 56 k. za półimperya, kupony celne po 8 rs. 33 k., po 8 rs. 28 k. i po 8 rs. 50 kop. za półimperya. Targ papierów publicznych przy rachunku niewielkim zachował usposobienie mocne. Bilety bankowe utrzymały się na ostatnim poziomie notowań. Pożyczki wschodnia nabywano po 97 1/2, Petersburskie obligacye miejskie miały nabywców na 87 1/2—87 1/2, odeskie po

LISTY Z WARSZAWY.

„Jednostka wobec państwa” przez Herberta Spencera. — Antysoცyalizm. — Szkoła manchesterska. — „Lira polska.” tomik 7. Bartusówna, pochwały poemiatne. — „Heine,” portret literacki, Jeske Choiniskiego. — Sąd surowy. — Czern był Heine. — Czesć mi-mowlona.

Księgarnia A. Gruszeckiego, dawniej Lesmana, wydała znowu w tłumaczeniu jedno z tych ważnych dzieł, które na kilkudziesięciu kartach zawierają więcej treści, niż to nieraz ma miejsce z całemi fioletami. Dziełem tem jest, Herberta Spencera, „Jednostka wobec państwa.”

W obecnej chwili tytuł ten zawiera podobno najważniejsze zagadnienie społeczne, zagadnienie obejmujące wszystkie inne. W jakiej mierze państwo do jednostki mieścić się może? Gdzie kończy się swoboda jednych a zaczyna szkoda drugim? Dlaczego są pewne czyny nakazane z góry, kiedy inne, również ważne, pozostawione są dowolności? Oto pytania rozmaicie rozwiązywane w teoryi i praktyce, stosownie do epoki, do stopnia cywilizacyi, oraz do panujących prądów.

Herbert Spencer ze zwykłą swą bystrością szereguje zjawiska, ażeby z nich wnioski swe wyprowadzić. W pierwszym zaraz rozdziale przebiega kwestyę historyczną a mając na myśli swe własne społeczeństwo, bada, jakie były w tej mierze przekonania i działania dwóch stronnictw politycznych Anglii — torysów i wigów. Pierwsze z nich, wychodząc z zasady monarchii absolutnej, nadawało jej też absolutne prawo nad poddanymi, kiedy wigowie dążyli stale do ograniczenia tego prawa a tem samem do największego wyswo-bodzenia jednostki z pod władzy państwa.

Nazwy angielskie torysów i wigów, można zastąpić bardzo łatwo nazwą pierwiastków, jakie reprezentowały, to jest ab-

solutystów i liberalnych. Otóż Spencer wykazuje, że liberalni stali zawsze na straży swobody indywidualnej, pracując nieustannie nad zniesieniem wszelkich monopolów i ograniczeń, ażeby jednostka mogła działać wedle swych pojęć, interesów i chęci, bez ścieńszeń żadnych.

Obecnie jednak, dzięki dziwnemu przeinaczeniu pojęć, żądają od partii liberalnej, aby zaparła się swoich hasel i w imię dobrobytu klas pracujących, czyli tak zwanego czwartego stanu, dażyła właśnie do ograniczeń i przywilejów, przeciwko którym zawsze walczyła. Spencer czyni bowiem uwagę, że klasy, na korzyść których przywilej istnieje, nie zmieniają jego natury, że czy chodzi o klasy wyższe czy niższe, mieszanie się państwa do jednostki i ograniczenie jej swobody, nie zmienia swej natury.

Dalej, przewidując argument swych przeciwników, iż pod rządami reprezentacyjnymi, kraj sam dla siebie tworzy prawa, zaznacza, iż z jakiegokolwiek źródła wpływa ograniczenie jednostki na korzyść państwa, to nie zmienia natury faktu.

Z tych przedwstępnych rozważań łatwo pojąć, że filozof angielski na ograniczenia podobne się nie zgadza. Jakoż rzeczywiście jego cała broszura jest przeciwko nim stosowaną. Argumenty, jakich na swoją stronę używa, bynajmniej nowemi nie są, używała ich przed blisko pół wiekiem szkoła manchesterska, walcząc przeciwko cłom protekcyjnym i głosząc nową wówczas w Anglii zasadę wolności handlu.

Szkoła ta wywalczyła niegdyś zniesienie cła zbożowego, dzięki któremu głód nieustannie panował pomiędzy ubogą ludnością. I wówczas reprezentancyi jej uważani byli za dobroczyńców klas pracujących. Dziś zostali oni wierni swym przekonaniom, tylko zmieniły się okoliczności, — zamiast dobroczyńców, klasy te widzą w nich obecnie swoich wrogów.

Herbert Spencer więc jak Cobden, jak Bastiat, twórca „Hurmonij ekonomicznych,” którym, niestety, rzeczywistość co krok klam zadaje, broni wolnego działania wszystkich sił i uzdolnień, twierdząc, że każde usiłowanie zmniejszenia ich biegu, jest bezowocne a co gorzej szkodliwe. Używając faktycznych argumentów, dowodzi, iż to wszystko, co kiedykolwiek uczyniono dla zmniejszenia nędzy robotników, obróciło się na ich niekorzyść.

Dowodzi np., że komisye sanitarne, zwiędzające mieszkania ubogich i zamykające te, które nie odpowiadały najskromniejszym wymaganiom higieny, spowodowały brak a zatem podrożenie lokali, że domy budowane umyślnie dla ubogich rodzin, ażeby zadość czynić wymaganiom, jakie im stawiano a zarazem przynosić procent od wyłożonego kapitału, musiały być budowane jak na tandetę, zatem miały tylko pozor lepszy, ale w gruncie rzeczy miały braki różne, często nawet większe od dawnych.

Tutaj zaznaczyć trzeba, jak jedne i te same fakty, rozmaicie bywają przedstawiane i służą za argumenty sprzecznym dążeniom. Cała dzisiejsza szkoła socjalistów z katedry jednoogólnie oświadczyła się za ulepszeniami, które, choć niedostateczne, wydały jednak błogosławione owoce, tymczasem Herbert Spencer zaprzecza ich skuteczności.

Niepodobna przecież obwinia angielskiego filozofa o fałszowanie faktów, mają one niezawodnie rozmaite zle i dobre strony a piszący o nich, głównie kładzie nacisk na te, które odpowiadają jego przekonaniom.

Autor broszury dostrzega wszędzie jednakże prawa, rządzące zarówno materialnym jak moralnym i ekonomicznym światem, gdy wszędzie wrze walka o byt, gdy ona to stanowi o tem wszystkim, co ma lub nie ma prawa istnienia, nie widzi przyczyny, ażeby walka ta nie rozgrywała się

między ludźmi a co więcej, nie uznaje, ażeby to było możliwe.

Gdyby np. chcieli koniecznie utrudniać ludność próżniaczą kosztem ludności pracowitej, pierwszej przybywałoby coraz więcej w czasie, gdy druga upadałaby pod brzemieniem wzrastającego ciężaru i w końcu przyszyły także do ubóstwa i apaty, jaka mu zwykle towarzyszy.

Ma się rozumieć, że Spencer oświadcza się stanowczo przeciwko jałmużnie, która służy tylko, według niego, do szerzenia demoralizacyi, dając możność egzystencyi i rozmnażania się indywidualnościom najgorszego rodzaju, które w następstwie przynoszą nieobrachowane szkody społeczeństwu i tu cytując znane badania amerykańnika Dugdale a zawarte w książce „The Yukes.” Dugdale zadał sobie pracę śledzić przez pewien przeciąg czasu droje licznego potomstwa rozpustnicy i pijaczki, które to potomstwo składała się jedynie z lotrów, epileptyków, zbrodniarzy i obłąkanych, za-legających więzienia i szpitale, sprawujących zarówno moralne, jak materialne szkody społeczeństwu, na które spadał koszt jego utrzymania.

Podobne indywidua, pozostawione naturalnemu biegowi wypadków, ginąć powinny, niema bowiem dla nich miejsca w pracującym świecie; nieponie i próżniaki są z góry zwyciężeni w walce o byt i ustąpić powinni miejsca energicznym, pracowitym, zdolnym, którzy przyniosły te swoim potomkom prawdopodobnie przekaza, jak tanci przekazali zbrodnie i choroby. Tym więc sposobem społeczeństwo broni się samą siłą swego naturalnego ustroju i odrzuca zgangrenowane członki, których byt przedłuża że zrozumiane miłosierdzie.

(Dok. nast.)

O G Ł O S Z E N I A.

PRZEWODNIK ADRESOWY.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność m. Łodzi i okolic, że otrzymałem wyłączną sprzedaż PIWA z browarów parowych Hermana Juaga w Warszawie.

Cena: antalek 1/2 po rs. 2 kop. 60 butelka Pale-Ale po " 10 " bawarskiego " 5 2156-0-0

Fabryka wyrobów kamieniarskich pomnikowych, sztukatorskich, teryakotowych artysty rzeźbiarza TEOFILA GODECKIEGO Warszawa, Ochozna N. 2. 2105-0-0

M. GUTENTAG Jubiler, Nowy-Rynek Nr. 3. 1838-0-0

TEATR VICTORIA.

Towarzystwo Artystów Dramatycznych pod dyrekcją Józefa Texla.

Wesobotę d. 14 listopada 1885 GASKOŃCZYK Opera komiczna w 4-ach aktach.

Dyrekcya towarzystwa kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 10 (22) stycznia 1886 roku o godzinie 11 z rana, w kancelaryi łódzkiego wydziału hipotecznego przed notaryuszem Janem Kamockim odbędzie się sprzedaż nieruchomości tutejszej przy ulicy Wileńskiej i Cegielińskiej pod N. 1437 położonej, obciążonej pożyczką towarzystwa kredytowego w sumie rs. 48,000.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 72,000. Przystępujący do takowej obowiązani są złożyć wadium w ilości rs. 9,600. 2200-3-3

Dyrekcya towarzystwa kredytowego miasta Łodzi

podaje do wiadomości, że w dniu 9 (21) stycznia 1886 roku o godzinie 11 z rana, w kancelaryi łódzkiego wydziału hipotecznego przed notaryuszem Romanem Danielewiczem odbędzie się sprzedaż nieruchomości tutejszej przy ulicy Zachodniej vel Promenada pod N. 765-A położonej, obciążonej pożyczką towarzystwa kredytowego w sumie rs. 11,500.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17,250. Przystępujący do takowej obowiązani są złożyć wadium w ilości rs. 2,300. 2199-3-3

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

И. д. Судебнаго Пристава Съезда Мирныхъ Судей 1-го Петроковскаго Округа Степанъ Ладневскій, жительствующій въ г. Лодзи въ домъ подъ N. 1109 объявляетъ, что 4 (16) Января 1886 года съ 10 час. утра въ залъ заседаній Съезда Мирныхъ Судей 1-го Петроковскаго Округа въ г. Петроковѣ на Маринской площади въ домъ Горюничъ будетъ продаваться недвижимое имущество принадлежащее Манасу и Ханъ суругуевъ Кутуръ, расположенное Петроковской Губерніи въ г. Лодзи по Восточной улицѣ подъ N. преждѣ 143, нынѣ 432-A, и состоящее изъ каменнаго трехъ этажнаго дома крытаго железнымъ листомъ, также трехъ этажнаго флигеля (крытаго железнымъ листомъ, деревянныхъ откожихъ жѣст, каменнаго строения крытаго папю съ жидкими комнатами и коморками, каменнаго двухъ этажнаго дома крытаго папю, деревянныхъ коморекъ крытыхъ папю, вагстерковой дучки съ подвижною крышкою крытаго железнымъ листомъ и колоды, оглашеннаго описи Судебнаго Пристава Леванскаго отъ 2 (14) Октября 1885 года.

Имущество это не находится въ заставномъ владѣнн, но имѣетъ свои ограниченныя указанныя въ ипотечной книгѣ, которая хранится въ Лодзинскомъ Ипотечномъ отдѣленіи и ипотечные долги просигруются имѣетъ въ охранительныхъ статьяхъ до суммъ 75,300 руб. Назначено въ продажу на пополнение выписанна въ Манаса и Ханъ суругуевъ Кутуръ въ пользу Юлія Гайбинаго по исполнителнымъ листамъ Петроковскаго Округнаго Суда отъ 10 Юля 1885 года за N 1312 и отъ 5 Юля 1885 года за N. 1093 и обнѣно въ 8900 руб., съ каковой сумы и начнется торгъ.

Всѣ бумаги и документы относящіеся до продаваемаго имѣнія открыты для публики въ Канцеляріи Съезда Мирныхъ Судей 1-го Петроковскаго Округа. Г. Лодзи Октября 25 дня 1885 г. И. д. Судебнаго Пристава. ПЗДЕВСКІЙ 2290-1-1

Zgubiono

notes, w którym znajdowała się książeczka legitymacyjna, wydana przez magistrat m. Łodzi, na imię Heinricha Opitz. Łaskawy znalazca raczy oddać u Heinricha Pechhold, przy ulicy Piotrkowskiej N. 256. 2296-1-1

W dniu 9 b. m. zaginął

WYŻEL

koloru brunatno-centkowego, jedno ucho i piersi zupełnie brunatne. Łaskawy znalazca raczy zwrócić zgubę właścicielowi hotelu Polskiego przy ulicy Piotrkowskiej, za wynagrodzeniem. 2289-1-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Съезда Мирныхъ Судей 1-го Петроковскаго Округа Степанъ Ладневскій, жительствующій въ г. Лодзи въ домъ подъ N. 1109 объявляетъ, что 4 (16) Января сего 1886 года съ 10 час. утра въ залъ заседаній Съезда Мирныхъ Судей 1-го Петроковскаго Округа въ г. Петроковѣ на Маринской площади въ домъ Горюничъ будетъ продаваться недвижимое имущество принадлежащее Николаю Штаркѣ, расположенное въ Петроковской Губерніи въ гор. Лодзи по Средней улицѣ подъ N. 430 и состоящее изъ деревяннаго партероваго дома крытаго черепицею, каменнаго трехъ этажнаго флигеля крытаго папю, также двухъ этажнаго флигеля крытаго черепицею, деревянныхъ коморекъ крытыхъ досками и гонтомъ, строения въ партерѣ каменнаго а въ этажѣ деревяннаго крытаго папю въ которыхъ помещаются коморки и отхожихъ жѣст, согласно описи Судебнаго Пристава Леванскаго отъ 13 (26) Августа 1884 года.

Имущество это не находится въ заставномъ владѣнн, но имѣетъ ограниченныя указанныя въ ипотечной книгѣ, которая хранится въ Лодзинскомъ Ипотечномъ отдѣленіи и ипотечные долги простраиваются имѣетъ въ охранительныхъ статьяхъ до суммъ 32,950 руб. 30 и. Назначено въ продажу на пополнение выписанна въ Генриха Ремеу въ пользу Юзефа Ярина по исполнителному листу Петроковскаго Округнаго Суда, отъ 1 (13) Мая 1885 г. за N. 92 и обнѣно въ 9,000 рублей съ каковой суммы и начнется торгъ.

Всѣ бумаги и документы относящіеся до продаваемаго имѣнія открыты для публики и въ Канцеляріи Съезда Мирныхъ Судей 1-го Петроковскаго Округа. Г. Лодзи, Октября 25 дня 1885 года. 2291-1-1 ПЗДЕВСКІЙ.

Potrzeba czeladników stolarskich i na budowlane a 2 na meblowe do lepszych robót. K. Putrzykowski w Częstochowie. 2214-3-3

Teatr Thalia.

Dnia 14 listopada 1885 roku

II KONCERT

TERESINY TUA i MARYI BENOIS.

Ostatni występ przed wyjazdem do Ameryki Bilety są do sprzedania w księg. C. Richtera. 2293-2-1

HANDEL WIN, DELIKATESÓW HERBATY i TOWARÓW KOLONIALNYCH

WŁADYSŁAWA MÜLLER

w WARSZAWIE, plac Teatralny róg Wierzbowej.

Poleca wysmienite WINA francuskie, węgierskie hiszpańskie i najlepsze różnych marek szampańskie, PORTERY i PIWA angielskie, najwyższokauzse LIKIERY zagraniczne i delikatesy po cenach przystępnych. OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE i inne przysmaki zamorskie codziennie świeże.

Łaskawe zamówienia listowne wykonywają się szybko i z całą dokładnością. 2288-4-1

VÉRITABLE LIQUER BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWIY LIKIER BENEDYKTYŃSKI OPACTWA FÉCAMP (Departament dolnej Sekwany we Francji) Wymienity, wzmacnia organizm, ułatwia trawienie i czynność kiszek.



Prawdziwy likier benedyktynski opactwa Fécamp stał się stanowczo modnym środkiem leczniczym, skuteczność jego jest powszechnie uznana. Jest on najlepiej wzmacniającym środkiem trawienia a zarazem najwspanialszym likierem stołowym. Przeciw tego jest on działnym środkiem ochronnym przeciw chorobom epidemicznym a więc i przeciw cholercie.

Spósb użyćia. Dla ułatwienia wypróbowania kiszek używa go się w rozcieńczeniu z wodą zwozającą lub gazową przed jedzeniem.

Dla ułatwienia zaś trawienia jeden lub dwa kieliszki po każdym jedzeniu.

Każda butelka powinna u spodu mieć prostokątny etykietę z podpisem dyrektora głównego. 2266-2-1

Sprzedaje się wszędzie.

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 11 listopada.

Table with columns: Wskule, ZA, Dyskonto, Z końcem giełdy, Dopełnienie transakcyje. Rows include Berlin, Lube niem. miasta bank, Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg.

Table with columns: Papiery państw., Akcyje, Dopełnio-no trans., Z końc. giełdy. Rows include Oblig. Kar. Kr. Poln. duze, Listy Likw. Kr. Poln. duze, Oblig. D. Z. War. W. 100 r., W. Byd. 500 r., W. Tere. 1000 r., W. Fabr. Łódzkiej, Nadwiślańsk., Banku Handlowego w Warszawie 250 r., War. Ban. Dys. 250 r., Ban. H. w Łodzi 250 r., War. Tow. Ub. od ognia z wpl. ra. 125 250 r., War. Tow. F. Cukra 500 r., Ukr. Dobrzeł. 500 r., Józefów 250 r., Czerak 250 r., Herzmanów 250 r., Łyszkowic 250 r., Leonów 250 r., Czapstocice 250 r., T. W. F. Stali 1000 r., Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein 1000 r., Tow. Zakł. Metal. B. Hankow War. 1000 r., Tow. Zakł. Górniczych Starachowickich 100 r., Tow. War. Fab. Mech. Narz. Kol. i Odł. 100 r., Wars. T. Kop. węgla i Zakł. Hutniczych 250 r., Tow. Zakł. Prz. Baw. Tkw. Zawiercien 350 r., Tow. Łaz. i Ładni 100 r., Garb. Tenlar i Sawadoj.

Dyrekcya drogi żelaznej FABRYCZNO-ŁÓDZKIEJ

podaje do wiadomości publicznej, iż od dnia 1 (13) listopada r. b. wprowadzony zostaje na pomienionej drodze następujący rozkład jazdy pociągów.

Pociągi odchodzące z Łodzi:

- № 2 o godz. 4 m. 40 rano komunikuje się z pociągami d. ż. w. w. № 8 do Warszawy i № 9 do Aleksandrowa i № 5 do Aleksandrowa. № 4 „ 12 „ 55 po poł. komunikuje się z pociągami № 4 do Warszawy, № 3 do Granicy i Sosnowca i № 5 do Aleksandrowa. № 6 „ 5 „ 25 „ komunikuje się z pociągami № 12 do Warszawy i № 7 do Piotrkowa. № 106 „ 8 „ 30 wieczorem komunikuje się z pociągami № 1 do Granicy i Sosnowca i № 7 do Piotrkowa.

Pociągi przychodzące do Łodzi:

- № 1 o godzinie 10 minut 15 rano. № 3 „ 4 „ 5 po południu. № 5 „ 11 „ 35 w nocy. № 7 „ 8 „ 15 wieczorem. № 101 „ 7 „ 10 rano. Uwaga. Do pociągów № 106 i № 101 dołączane będą powozy tylko klasy I i II. 2278-3-3

Restauracja pod „GWIAZDĄ”

ulica Południowa, vis-a-vis sklepu spożywczego Poleca Szanowni Konsumentom OBIADY, jedzenia na porcy, oraz ŚNIADANIA od godz. 10-tej, przyrządzane przez znanego już Szan. gościom węgierskiego kuchmistrza SZEREMETA. Codziennie GULASZ WĘGIERSKI, w Niedzielę PŁAKI. Piwo lagrowe wyborne, zawsze świeże. 2272-6-4